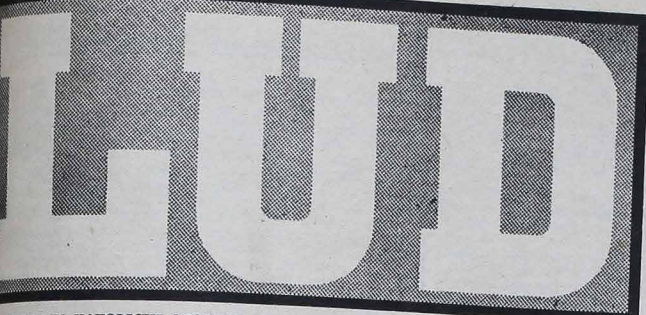


s o Papa João XXIII  
nas seu sucessor, Pau  
mas dar continuidade  
ivamente, dando nos  
abalhos. Nesta etapa  
stante polémicas que  
os posteriores. Já na  
amentais para a colo  
nas discutidas forma  
ares: a Constituição  
eja e o decreto sobre  
e estendeu do dia 11  
o do ano seguinte.

formas começaram a  
algumas críticas por  
para apoiar as mudan  
firmes e começou logo  
m: criou um secreta  
intenção de abrir di  
do ecumenismo, res  
as ortodoxos Nelton  
cílio, o Papa anuncia  
o relacionamento t  
instituição do Sínodo  
associar o episcopado  
prolongar os benefícios  
ciliar.

o da quarta e última  
iniciada no dia 14 de  
gados os textos sobre  
pastoral dos bispos, e  
ões não-cristãs (juda  
, a constituição sobre  
lmente, o fim dos at  
tra a Igreja Ortodoxa

a reunião do Conselho  
de João XXIII com  
lica. Hoje, poucos es  
novações do encontro  
acabou com a missa  
ações das rígidas re  
ado maior participac  
o, os padres concilia  
p pelos pobres e em  
retizada em manifes  
eja no seio da sociedade  
a resolver os proble  
decisão importante de  
munismo e de abando  
mento. Este encontro  
greja à realidade mo  
se uma posição de de



TYGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZALOZONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920  
KURYTYBA — 9 LISTOPADA (Novembro) — 1982 — Nr 3.801 — (44, 82)

### Socjaliści przy władzy w Hiszpanii

Stwierdziły się rady konserwatywne w Hiszpanii trwające 48 lat. Ostatnie bowiem wybory do parlamentu przyniosły zwycięstwo socjalistom pod wodzą ich lidera Felipe Gonzalez. Zdobyli oni 105 krzeseł na 350 istniejących, osiągając większość w parlamencie. Z końcem listopada Gonzalez obejmie stanowisko premiera.

105 krzeseł i utworzyła koalicję z socjalistami. Główny zwycięzca wyborów — Felipe Gonzalez w swej mowie powyborczej oświadczył, że stosunki Hiszpanii z NATO zostaną zamrożone. Nie on się nawet z myślą, by Hiszpania wycofała się z NATO, do którego wstąpiła 5

miesiący temu. (Na ten temat odbędzie się referendum). Zapowiedział również doprowadzić do tego, by Gibraltar powrócił definitywnie do Hiszpanii. Podkreślił również konieczność pozytywniejszej współpracy z Ameryką Łacińską. Felipe Gonzalez, wprowadzając socjalizm w Hiszpanii, chce uniknąć błędów popełnionych przez prezydenta Mitterranda, który znacjonalizował banki i kilka największych przedsiębiorstw we Francji; który pod naciskiem opinii publicznej widział się zmuszony do zrezygnowania z innych planów socjalizmu. Gonzalez nie uczyni tego w Hiszpanii przyznając, że inicjatywa prywatna więcej dokonała niż anizacja państwa. Nie można pominąć milczeniem, że wyborcy hiszpańscy głosowali za opozycją, odrzucając komunizm z jego liderem Santiago Carrillo i Dolores Ibaruri, jak również partię z centrum kierowaną przez Adolfo Suarezę czy Landelino Lavilla. Tak więc powtórzyła się historia Zachodniej Europy, która w wyniku wielkiego kryzysu ekonomicznego, wielkiej inflacji i ogromnego bezrobocia dał swój głos na opozycję od której spodziewa się lepszego jutra.



FELIPE GONZALEZ, lider socjalistów hiszpańskich o nastawieniu liberalnym, po wygraniu ostatnich wyborów spotkał się z obecnym premierem Calvo Sotelo. Wynikiem spotkania było zwycięstwo Gonzalez, by mógł on objąć stanowisko premiera już z początkiem grudnia br.

### Brazylia i Arabia Saudyjska

W Arabii Saudyjskiej bał się wizyta oficjalna kanclerza Sarwaia Guerreiro, celem rozmowy o eksporcie brazylijskiego ropy naftowej do Arabii, która wyraża się w 195 tys. baryłek dziennie. Za ten rok Brazylia wydała 36,5 miliarda dolarów. Tymczasem eksport brazylijski do tego kraju osiągnął już jedynie do 161

miliona dolarów. Władca kraju król Fahd wspiera finansowo Irak i Palestyńczyków i kieruje pracami odbudowy Libanu i zaprowadzenia Pokoju na Bliskim Wschodzie. Arabia Saudyjska jest nato centrum islamu, zaś miasto Medina sta-

nowi drugie sanktuarium islamskie po Mekce. Wewnętrzny rynek Arabii jest przepelniony produktami USA, Japonii i Zachodniej Europy. Brazylia pragnie również wziąć udział w tej kompetycji handlowej. Stosunki dyplomatyczne między Brazylią i Arabią Saudyjską są stosunkowo świeże, bo pierwszą ambasadą Brazylii otwarta została w stolicy Riad 10 lat temu. W tych latach miały miejsce częste obustronne wizyty polityczne i handlowe. Najważniejszą z nich była wizyta kanclerza Saud Faigala w ub. roku. Ze strony brazylijskiej gośćmi Arabii byli ministrowie: Veloso, Shigeaki Ueki, Cesar Cals, Ernane Galveas i Delfim Netto. W maju br. bawił w Brazylii Yamani — minister handlu nafta saudyjska. Kanclerz Guerreiro odbył rozmowy z królem Fahd, następcą tronu księciem Abdulach oraz z kanclerzem Saud Faigala.

### Wybory w USA

2 listopada odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do Izby Reprezentantów, jednej trzeciej do Senatu, 36 gubernatorów i 36 tysięcy preteków. Wybrani do Izby Reprezentantów i 19 gubernatorów, którzy w tym samym czasie odbyły wybory, w tym 18 lat, byli członkami do głosowania, by obrać kandydatów do Izby Reprezentantów, 33 senatorów i gubernatorów z 50 istniejących państw. W tym samym czasie odbyły się wybory do Izby Reprezentantów, jednej trzeciej do Senatu, 36 gubernatorów i 36 tysięcy preteków. Wybrani do Izby Reprezentantów i 19 gubernatorów, którzy w tym samym czasie odbyły wybory, w tym 18 lat, byli członkami do głosowania, by obrać kandydatów do Izby Reprezentantów, 33 senatorów i gubernatorów z 50 istniejących państw.

dów demokratów. Najlepszym zaś dowodem udanych rządów Reagana, tak twierdził prezydent, jest to, że taksa inflacyjna wynosząca w ub. roku 8,9 proc. spadła do 5 procent. Stało się już tradycją, że wybory uzupełniające do Senatu, na gubernatorów czy preteków kończyły się zawsze porażką partii rządzącej, tj. aktualnego prezydenta państwa. I tym razem historia się powtórzyła. Według ogłoszonych wyników wyborów demokraci zdobyli 26 krzeseł w Izbie Reprezentantów i 19 gubernatorów. Rządząca partia republikańska z Reaganem na czele zachowała większość jedynie w Senacie. Wobec większości demokratów w Kongresie prezydent Reagan będzie zmuszony zmodyfikować swój rygorystyczny plan odnoszący się do polityki ekonomicznej.

W dwóch głównych punktach Reagan nie ustąpił: uzdrowić ekonomię kraju i osiągnąć równowagę militarną ze Związkiem Sowieckim. Tylko tym sposobem Stany Zjednoczone utrzymają zaufanie swych sprzymierzeńców oraz uzasadniony respekt ze strony ZSRR.

### Jan Paweł II w Hiszpanii

Dnia 31 października Papież Jan Paweł II rozpoczął swą 9-dniową wizytę po Hiszpanii, odwiedzając cały szereg miast. Podróż Papieża do Hiszpanii była dwukrotnie odkładana. Po raz pierwszy po zamachu na Jana Pawła na placu św. Piotra w Rzymie, a następnie w związku z kampanią hiszpańskiego wyborami, które wyznaczone zostały na 28 października.

Wielkie tłumy Hiszpanów, Portugalczyków i innych narodowości, m. in. znacznej grup Polaków - witały go na cześć Ojca św. i prawie nie dopuściły Go do głosu, bezustannie wołając: "Janie Pawle II, cały świat Cię miłuje". Na te okrzyki Papież odpowiedział: "Naród hiszpański jest bardzo miły i gościnnie, jednakowoż skłonniejszy do mówienia jak do słuchania".



Papież JAN PAWEŁ II odbył 9-dniową podróż po Hiszpanii, odwiedzając cały szereg miast, m. in. miasto Avila, w którym urodziła się św. Teresa a której 400 rocznicę zgonu obchodzą właśnie obecnie w Hiszpanii — Salamance słynną z założonego uniwersytetu w XII wieku oraz Madryt, gdzie Ojciec św. spotkał się z papieżem królewską, wybitnymi politykami, uczonymi i studentami. Podróż Jana Pawła II była jednym z największych wydarzeń w Hiszpanii.

W Avila gdzie urodziła się św. Teresa Ojciec św. odbył spotkanie z 3 tysiącami zakonnic klauzurowych, które po raz pierwszy otrzymały pozwolenie na opuszczenie klasztorów. Takich zakonnic jest w całej Hiszpanii 15 tysięcy. Jan Paweł II podkreślił w superlatywach ich poświęcenie i ofiarności w służbie Bożej, w poświęceniu siebie i całego świata przez życie ukryte przepelnione modlitwami, umartwieniem i całkowitą ciszą. Później Ojciec św. w otoczeniu biskupów i w obecności miliona wiernych odprawił uroczystą Mszę świętą.

### Czystka w Boliwii

Nowoobрани prezydent Boliwii — Herman Siles Zuazo postanowił przeprowadzić czystkę wśród 2 tysięcy celowników państwowych zamieszanych w handel kokainą. Nie obszedło się również bez czystki w armii, ponieważ kilku generałów a wśród nich były prezydent i naczelny dowódca gen. Garcia Meza oraz były minister spraw wewnętrznych pułk. Luiz Arco Gomes kierowało tym handlem.

paści ekonomicznej, co ułatwiło prezydentowi Zuazo powrót do kraju i objęcie władzy zgodnie z ostatnimi wyborami przeprowadzonymi w 1980 roku w których Zuazo otrzymał większość głosów. Obecny parlament zaś zatwierdził ów wybór. Boliwijski minister obrony Jose Ortiz Mercado bawił ostatnio w Argentynie od której uzyskał 84 mln dolarów za eksport boliwijskiego gazu do tego kraju. Wspomnieć należy, że zagranicą dług Boliwii wynosi 3,8 miliarda dolarów. Zuazo obiecał społeczeństwu uzdrowić ekonomię państwa, dać nowy impuls rolnictwu, kopalniami i przemysłowi naftowemu oraz umożliwić obywatelom pracę, którą się nabywczą.

### - Ważne Wydarzenia -

BRASILIA — Minister Planowania Delfim Netto, bawiąc we Francji, uzyskał kredyty w sumie 520 mln. dolarów. Z sumy tej 300 mln. dolarów przeznaczone są na zaprowadzenie kontroli ruchu lotniczego w północnych stanach kraju.  
WARSZAWA — Akty wandalizmu skierowane przeciw dyplomatom USA i Francji zarejestrowano w Warszawie. Dziesiątki samochodów funkcjonariuszy tych ambasad zostały uszkodzone lub pomalowane różnymi farbami.  
SINGAPUR — Amerykański minister obrony — Caspar Weinberger bawi obecnie w Azji, odwiedzając Malezję, Tajlandię, Indonezję, Australię i Nową Zelandię. Państwa te tworzą Paki Manilijscy na celu gwarantować wspólną obronę tych państw.  
JEROZOLIMA — W stolicy Izraela działa obecnie specjalna komisja sądowa rozpatrująca masakrę Palestyńczyków w Bejrucie. Dochodzenia te mają wykryć sprawców tej okrutnej zbrodni. Sprawcami jej mają być Falangiści libańscy.  
NOWY JORK — Na generalnej sesji ONZ ogromna większość delegatów głosowała za wycofaniem 180 tysięcy żołnierzy wietnamskich, którzy okupują Kambodżę. W kraju tym walczą z okupantem 60 tys. powstańców.  
WATYKAN — Przed swym wyjazdem do Hiszpanii Ojciec św. Jan Paweł II poczęł odwiedzenia biologiczne lekarzy, które powołują do życia embrion ludzki w probówce. Według Papieża dozwolone są doświadczenia mające na celu uzdrowienie niedomagań na tle genetyki i chromosomów.  
BOGOTA — Rząd Kolumbii i całe tatarskie społeczeństwo w wielką radością i zadowoleniem skomentowało udzielenie literackiej Nagrody Nobla kolumbijskiemu pisarzowi Gabriel Garcia Marquez, za powieść i nowelę, w których zawarte są życie i konflikty jednego kontynentu.  
BRASILIA — Pauliński Instytut Badań Technologicznych robi doświadczenia z nowym typem alkoholu, który skutecznie może zastąpić olej diesel używany do traktorów, kamionów i autobusów. Wystarczy mała adaptacja w motorach.  
PARYZ — Władze francuskie, począwszy od 3 listopada, wprowadziły obowiązujące VISTO dla kupców, turystów i studentów Brazylii, Argentyny, Kolumbii i Meksyku, którzy chcą odwiedzić Francję. Wkrótce wymaganie to obowiązować będzie w wszystkich krajach, z wyjątkiem Szwajcarii.  
BUENOS AIRES — Opinia publiczna Argentyny domaga się od władz zidentyfikowania ciała osób zaginionych podczas wojny domowej w 1976 r. Odkryć bowiem dalszych 6 cmentarzy w pobliżu stolicy stanowiących wspólne groby.  
MADRYT — Ojciec św. Jan Paweł II poczęł z wicekierownika hiszpańskich ETA, w którym stracił życie gen. Victor Lora Roman — dowódca dywizji pancerniej broniejącej Madryt. Papież odwiedził kraj Basków, w którym urodził się św. Franciszek Ksawery i św. Ignacy Loyola.

Prezydent Zuazo wziął sobie za honor oczyścić Boliwii z handlu narkotykami. W tym celu poczynił zmiany wśród dowódców armii, którzy patronowali temu handlowi, a także udzielił dymisji: wszystkim dotychczasowym granicznym celownikom. Boliwii bowiem grozi ekonomiczne bankructwo. W reuliacie Zuazo zabiega o kredyty zagraniczne. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak długo obecny prezydent pozostanie przy władzy. Boliwia bowiem słynie z tego, że zmiany prezydentów dokonywały się prawie każdego roku, na skutek zamachów stanu. Zuazo już był raz prezydentem w 1952 roku w ciągu 2 tygodni. Wskutek zamachów stanu był zmuszony opuścić kraj około 20 razy. W ciągu 18 lat rządził Boliwii generałowie wśród których panowała rywalizacja i korupcja. Ich rząd doprowadził kraj na skraj przesa-



HERMAN SILES ZUAZO, nowy prezydent Boliwii, postanowił wydatnie przeprowadzić czystkę wśród 2 tysięcy celowników państwowych zamieszanych w handel kokainą. W tym celu poczynił zmiany wśród dowódców armii zamieszanych w ten brudny interes, jak również udzielił dymisji kilku tysiącom celownikom granicznym oddających się korupcji i uszeregowano ich do listy nieczystych.



do Brazylii

Solidarność Narodowa

halismy na opisanej przez Sao Paulo. Tu już tr...

Tej nocy u sióstr Felicjanek na Smoleńsku w Krakowie...

Jestem pewne — zagaiła, patrząc na starszą i schoro...

Wielebne Siostry — zaczęła czytać list matka przełożo...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

ROZWÓJ TELEWIZJI W CHINACH

PEKIN (UPI) — Władze chińskie poczynają przywiązywać...

Telewizja znajduje się obecnie w czołowej śródkowej ma...

W chwili obecnej istnieje w Chinach około 16 milionów...

Do produkcji wchodzi obecnie kolorowy telewizor, kosztuje \$210...

W chwili obecnej Chiny produkują nadal przeważnie bia...

Nadają one około 30 godzin programów tygodniowo...

Programy nadawane są przeważnie w niedzielę lub w go...

Brak odpowiednich programów stanowi ciągle największą...

NIEWOLNICZY KOLONIALIZMU

Gdy żołnierze komunistycznego Wietnamu zaczęli ostatnio...

Jakkolwiek informacje prasowe na ten temat uważane są...

Właśnie z tych dwóch źródeł wynika, że Wietnamczyk sy...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

układu między Moskwą i Hanoi, określanego jako "Układ szko...

Komuniści w Hanoi przyznali też, że 14.000 Wietnamczy...

("Dziennik Związkowy")

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ Kolumbia odmówiła oficjalnie urzędzenia piłkarskich...

♦ W Pucharze Ameryki odbędą się dwa dalsze półfinałowe...

♦ Decydujący mecz rozegrały dwie najlepsze drużyny Pa...

♦ Towarzyski mecz między reprezentacjami Włoch i Szwaj...

♦ W Pucharze Jednostek Europy odbyły się następujące...

♦ Klub Peñarol zapłacił już ostatnią ratę hiszpańskiemu...

♦ Koszykarscy Brazylijczycy nie wezmą prawdopodobnie udziału...

♦ Turniej brydża rozegrany w Warnie (Bułgaria) polska...

♦ Mecze piłkarskie nowojorskiej drużyny Cosmos odwie...

♦ Emil i Dana Zatopkowie skończyli 60 lat. Emil zdobył...

♦ Brazylija już dzisiaj ma wszelkie warunki, by zrealizow...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

REZYGNAJA SUZUKI

Premier Japonii, Zenko Suzuki podjął zaskakującą decy...

Zenko Suzuki zaskoczył japońską i zagraniczną opinie...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

W tym miejscu, obramowa...

PEKAO logo and advertisement for PEKAO TRADING CORPORATION, including contact information and product details.

Advertisement for JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA, listing various services and contact details.

# KOŚCIOŁ DZISIAJ

## NAUKA A RELIGIA

Przed ponad 10 laty wydawnictwo Bernard Grasset w Paryżu zapożyczało cykl pod tytułem "Ce que je crois" ("Co wierzę"), gdzie różni intelektualni francuscy ekspozycy swoje credo. W kolekcji tej ukazało się ponad 20 książek różnych autorów, z których jedni wierzą w Boga, inni w postępowy widzą, jeszcze inni w niezwykłego gatunku homo sapiens, lub też w ideologie polityczne. Oprócz członków Akademii Francuskiej, jak Jean Rostand, Pierre Henri Simon, Jean Guéhenno, René Augier, André Maurois, Jean Paulhan, Jean Fournier, jak François Mauriac, André Malraux, Maurice Clavel, widni dominikanina o. Bruckberga, ekonomista Jean Fourastié, członka Akademii Goncourt'era, bazylikańskiego jezuitę, jak Edouard Faure i Jacques Duclos (l). Poza tym w kolekcji tej spotykamy nazwiska takich autorów, jak Gilbert Cesbron, Luc Estang, Louis Pauwels, Jean Guittou, André Chouraqui, Jean Domenach, Françoise Giroud.

Nie miałem okazji przeczytania wszystkich książek z tej kolekcji, ale za niezwykle interesującą uważam książkę obojętnie o światowej sławie Jean Fourastié. Zdaniem tego autora zobowiązaniem religijnym konsumpcyjnych społeczeństw Zachodu jest społeczeństwo rozbrajające między nauką a religią. Obserwacja tych społeczeństw wykazuje, że przy niezmiernie wysokim poziomie dobrobytu materialnego nastąpiło także załamanie się tradycyjnych wartości kulturalnych i moralnych. Społeczeństwa konsumpcyjne Zachodu żyją w stanie katastrofy duchowej. Stało się tak dlatego, że od czasu objęcia Oświecenia rozeszły się drogi nauki i wiary. Wynikło to z niedufania człowieka w potęgę własnego rozumu.

Człowiek, jak wiadomo, jest istotą o najbardziej rozwiniętej korze mózgowej. Podczas gdy śródmózgowie jest siłąkiemkiem uczuć, stanowiącym afektów, instynktów, kora mózgu jest źródłem myślenia koncepcyjnego, bazującego na wspomnieniach zmysłowych, wiązaniu spostrzeżeń, wysnuwaniu wniosków. Niestety, nowoczesna biologia i fizyka dowiodły, jak o granicach jest myślenia, postępowania przy pomocy naszych zmysłów. Masa zjawisk fizycznych wyliczalnych matematycznie nie pozostaje poza zasięgiem naszego wzroku i smaku. Opatrzność rzeczywistości, która możemy zaobserwować, istnieje rzeczywiście, której nie możemy zaobserwować.

Mniej więcej od XVII wieku ludzie kierowali się wiarą i tradycją w swoim postępowaniu, w stosunkach międzyludzkich, wobec niebezpieczeństw, w walce o byt, w staraniach o zachowanie gatunku. Były to i są nadal mądroski zakumulowane w śródmózgowiu, starszej części naszego mózgu niż kora mózgowa, które rozwijały się przez miliony lat i przekazywały się genetycznie z pokolenia na pokolenie. Działanie wywołane się za śródmózgowia nie podlegało dyskusji. Człowiek nie działał jak ucznia tego wiara i tradycja, jak ucznia religii. Do piero człowiek epoki Oświecenia, zachęcony przez Kartezjusza, próbował wydumać coś na własną rękę, obłąkał niewygodne bariery, zmniejszył trud dochodzenia do czegoś, użył przy pomocy wbrew zakonom, i nie wyszło mu to na dobre. Ciałem współczesny chciał zbyt szybko przekroczyć granice, które kumulowały w śródmózgowiu i wtedy zaczął się rozbijać między nauką a religią. Obecna wiedza, a zwłaszcza fizyka jądrowa i biologia molekularna doszły do przekonania, że świat jest o wiele bardziej skomplikowany niż nam się to wydawało. Istnieją warstwy dziedziny, co do których traci się nadzieję, że będą mogły być odkryte przez nas zbędne. Stąd podobnie znane powiedzenie Einsteina: Im więcej wiem, tym mniej wiem, które nawiązywało do powiedzenia Sokratesa: Wiedziałem, że nie wiem. Tylko człowiek wiedzący bardzo dużo może sobie zdawać sprawę z ograniczonej ludzkiej rozumu. Na ironię zakrawa fakt, że nawet filozofowie deklarują swój ateizm w sposób otwarty, jak Jacques Monod czy Holmström Dittfurth, naprowadzają wielu czytelników swoich książek na mo woli na rozmyślenia transcendentne.

Dla nas, Polaków, interesujący jest końcowy fragment książki Jean Fourastié, gdzie autor wskazuje na Papieża Jana Pawła II jako tego, który ma duże możliwości zbliżenia się do nauki i religii. Dotychczas zbliżenia te są sporadyczne, konieczne jest powierzenie tym procesom tak, aby nauka wsparła religię w wyjaśnianiu pochodzenia człowieka, jego związaniu istoty życia, celu życia i sensu życia.

Poza cyklem "Ce que je crois" ukazała się na francuskiej rynku wydawniczym książka, poruszająca podobne problemy. Tytuł książki brzmi: "Esprit, cet inconnu" ("Duch, istota nieznaną"), autorem jej jest Jean E. Charon, profesor fizyki w drowej w Ecole Supérieure de Physique et Chimie w Paryżu. Autor przyznaje rację Teilhardowi de Chardina, że duch i materia są związane w jednostce czasu-przestrzeni. Elementarne cząstki materii, elektron lub proton, jest utworzona z materii, tak dalece zagęszczonej, jak to bywa w czarnych dziurach, gdzie mamy do czynienia nie z entropią, lecz z kondensacją energii (neguentropie croissante — wzrastająca entropia negatywna). Te elementarne cząstki materii są nosicielami informacji, które zostały w nich zamagazynowane na wielką głębokość, aby być użyte do budowy nowych organizmów. W ten sposób daje się wytłumaczyć instynkt, który pozwala nawet zwierzętom posiadającym mózgu, jak np. gąsienica, zachowywać się tak, aby móc przetrwać jak najdłużej. Zdaniem autora, każdy lektor należący do naszego ciała jest nosicielem zawartej w nim "Ja". Duch, to nic innego, jak te informacje, które w eonach i krającej we wszechświecie. Chociaż autor nie używa słowa "Bóg" w swej książce, to jednak słowo Duch — Bóg, pisze zawsze duża litera.

Oczywiście myśli zawarte w wyżej wymienionych dziełach, książkach przedstawiają bardzo pobieżnie i skrótko. Tymczasem, że byłoby rzeczą bardzo pożyteczną przetłumaczyć te książki na język polski.

## JUBILEUSZ TOWARZYSTWA CHRYSYSTOWEGO DLA POLONII

W Poznaniu odbyły się ogólnopolskie uroczystości jubileuszowe 50-lecia działalności Towarzystwa Chrystusowego w Polsce (Zagranicznej (najmłodszego męskiego zgromadzenia zakonnego w Polsce), powstałego w roku 1932 przez kard. Józefa Hłondę, Prymasa Polski). Obecnie Towarzystwo liczy 34 duszpasterzy pracujących na wszystkich kontynentach, 34 nowicjuszy, 56 braci zakonnych i 112 księży pracujących w kraju. Uroczystości obecny był arcybiskup Józef Glemp, Prymas Polski. Przybyli przedstawiciele poszczególnych prowincji chrystusowców z Australii, USA, Kanady, Brazylii, Argentyny i Holandii.

## ORAN — KU CZCI POLSKIEGO PAPIEŻA

Staraniem rodziny Stanilewiczów została ufundowana katedra oranjskiej (Algieria) pamiątkowa tablica — poświęcona powołaniu Jana Pawła II na Stolicę Apostolską. W uroczystościach odsłonięcia i poświęcenia tablicy w Oranie i Algierze, P. podniósł przemówienie na temat roli i misji apostołskiej Papieża wygłosił duszpasterz polski mgr Leszek Malewicz.

## WIZYTA OJCA ŚWIĘTEGO W HISZPANII

W Madrycie ogłoszono oficjalny program wizyty Papieża Jana Pawła II w Hiszpanii. Ojciec Święty przyjechał tam z dziesięciodniową wizytą 31 października. Jan Paweł II odwiedził większe miasta hiszpańskie, oraz Loyolę, gdzie urodził się założyciel zakonu Jezuitów i gdzie znajdują się Grób Świętej Teresy z Avilli.

Pierwotnie Papież miał przyjechać do Hiszpanii w połowie października, ale wizyta ta została odłożona w związku z rozpisaniem wyborów powszechnych w Hiszpanii, które odbyły się 28 października.

## 50-LECIE KLASZTORU OO. PASJONISTÓW W SADOWIU KOŁO OSTROWA WLKP.

W r. 1932 hr. Bogdan Szembek Ohiarował zakonowi oo. Pasjonistów 10 hektarów terenu pod budowę klasztoru w Sadowiu koło Ostrowa Wielkop. Społeczeństwo wzięło się do dzieła budowy z tak wielkim entuzjazmem, że jeszcze w tym roku ks. Prymas August Hlond mógł dokonać poświęcenia niedużego kościoła z klasztoru. Ośmiomiesięczne obchody jubileuszowe z okazji 50-lecia fundacji odbyły się w Sadowiu wielką misją ludową w niedzielę 5 września 1982 r. Centrum zaś uroczystości, połączone z poświęceniem trzech krzyży wzniesionych na wzgórz klasztornej "Golgoty", odbyła się 12 września w południe.

Pasjonisci zamierzają rozbudować kościół i klasztor wraz z Kalwarią, by z niego uczynić sanktuarium Męki Pańskiej. Ufają, że Chrystus Ukrzyżowany wzbudzi w społeczeństwie ofiarnych fundatorów, gotowych przyczynić się do realizacji tego dzieła. Pomoc w każdej postaci można kierować na adres: OO. Pasjonisci, Sadowie - Golgota. 63-400, Ostrowo Wlkp.

## CENNE ZBIORY JASNOGÓRSKIE

Jubileusz 600-letnia Matki Bożej Jasnogórskiej stał się przyczyną do podjęcia przez ojców paulinów trudnej decyzji o zorganizowaniu stałej, mocno poszerzonej ekspozycji jasnogórskich zbiorów sztuki. Warunki okalowe, którym dysponuje zakon paulinów, od dawna ograniczały możliwości ekspozycyjne, jednak przetrzymane w obecnym roku jubileusz 600-lecia oraz fakt, że moralnym obowiązkiem ojców paulinów, prócz pieczętowania i troskliwej opieki jest szerokie udostępnienie zbiorów sztuki całemu społeczeństwu, pomogły w stworzeniu nowych pomieszczeń ekspozycyjnych.

Zbiory jasnogórskie, mimo kilkakrotnych pożarów, szkód i innych strat, dochowały się do naszych czasów w stanie prawie nienaruszonym i stanowią wspaniałe skarbiec pamiętek narodowych, niewiele ustępujący zbiorom skarbowi kultury Katedry Wawelskiej. Tak więc w Skarbcu jasnogórskim pozostały drogiecenne wyroby sztuki jubilejskiej i bogate przedmioty kultury religijnej m. in. ogromna, mająca 1 m 3 cm szczerolota monstrancja, ważąca 13 kg, będąca pamiątką wyzwolenia Polski spod najeżdzu szwedzkiego w wieku XVIII. W nowo odtwartym Arsenale umieszczono nadzwyczaj interesujący zespół militariów, a w pomieszczeniach istniejącej tu od XVII wieku do czasów Powstania Styczniowego drukarni jasnogórskiej, otwarte zostało Muzeum 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Osobnego opisu wymagałyby wspaniałe, jedne z najbogatszych w Polsce, zbiory biblioteki jasnogórskiej, stanowiące nieprzebraną źródło dla badaczy ziem ojczystej. W 18 działach zgromadzonych jest około 11 tysięcy rękopisów i starodruków, w większości jednolicie oprawionych w skórę i drewno.

## 33 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA — 13,24-32

**+** Lecz w dni owe, po wspomnianym już ucisku, słońce się zaćmi i księżyc przestanie świecić, i gwiazdy poronną spadać, a moce, które są na niebie, będą poruszone. Wtedy też ujrzą Syna człowieka przychodzącego w obłokach z wielką mocą i w majestacie. Wówczas póśle swoich aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańców ziemi aż do szczytów nieba. Wyglądajcie też naukę z podobieństwa do drzewa figowego: gdy gałęzie jego stają się już soczyste i wypuszczają liście, poznajecie, że zbliża się lato. Otoż podobnie i wy, gdy zobaczycie, że się to wszystko dzieje, wiedźcie, że jest blisko, że już w drzewach. Zaprawdę mówię wam, nie przemienie to pokolenie, nim się to wszystko stanie. Niemo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina. O dniu zaś owym albo o godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

+

Zyjemy w czasach apokaliptycznych, "gdy ludzie drętwieć będą ze strachu i oczekiwaniami tych rzeczy" (Łk. 21,26).

Zyjemy w czasach nieustannych wojen. "Powstanie bowiem naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu" (Mt. 24,7).

Zyjemy w obawie niepewności jutra. "A gdy posłyszycie o wojnach i o wieściach wojennych, nie trwóście się" (Mk. 13,7).

Co więcej, żyjemy w zamieszaniu religijnym. "Bazycie, abyście nie zostali zwiedzeni. Wiele bowiem przyjdzie w imię moje... nie idźcie za nimi" (Łk. 21,8). Raz po raz słyszymy brednie hereetyków, iż koniec świata blisko. Nie prawda, bo Pan Jezus powiedział wyraźnie: "A o dniu onym i o onej godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, jeno sam Ojciec". (Mt. 24,36).

Raz po raz różni heretycy nawiedzają domy nasze i nakładają do nowej religii. "Nie wiercie, bo tego rodzaju fałszywi apostołowie — to pracownicy zdradliwi, co przedzierają się w Apostołów Chrystusa" (2. Kor. 11,13).

Cóż mamy robić w tej atmosferze "niepewności i zamieszania ogólnego? Pamiętajmy na słowa Chrystusa: "Niech się nie trwóście serce wasze, ani się nie lęka". (Jan. 24,27). I na te drugie, "nie trwóście się, bo to stać się musi" (Mk. 13,7).

Lecz przede wszystkim wolajmy w codziennej modlitwie, w zamęcie niepewności jutra, jak Apostołowie na burzliwym morzu: "Panie ratuj nas, bo ginimy". (Mt. 8,23).

Echo słów, które Boski Zbawiciel wyrzekł do polskiej zakonnicy — siostry Faustyny, iż nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Bożego.

KWS.

P. S. — Przeczytaj 1. Lekcję: Dan. 12:1-3. 2. Lekcję: Zyd. 10,11-14,18.

## WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI O POLSCE WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POL

### NOWE PARKI NARODOWE

**SUWAŁKI** — Prowadzi się przygotowania do utworzenia na terenie wolskiego trzech nowych parków narodowych — Suwałskiego, Wigierskiego i Mazurskiego.

Suwałski Park Narodowy objąłby tereny obecnego parku krajobrazowego z malowniczymi wzgórzami morenowymi, dolinami rzek Czarna Hańcza, Szesupa, jezior Szurpyły i Czarna Hańcza.

Na części doliny Czarnej Hańczy, jeziorze Wigry i okolicach, z ostojami bobrów, pięknymi drzewostanami puszczy augustowskiej, wyspą węgierską z zabytkowym klasztorom kamiejskim, powstałby Wigierski Park Narodowy.

Największym z nowo tworzonych parków, jednym z największych w kraju, byłby Mazurski Park Narodowy, liczący ponad 36 tys. ha. Ma on zajmować północną część Puszczy Piskiej, jezioro Śniardwy, także umieszczone w międzynarodowych rejestrach rezerwat biosfery — jezioro Łuknajno.

### POMNIK NORWIDA

Dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Norwida (23 maja 1883) w Jeleniej Górze stanie pierwszy w Polsce pomnik Norwida. Koszt monumentu wyniesie półtora miliona złotych. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Jeleniej Górze uruchomiło własne konto na ten cel.

### UNOWOCZENIENIE SERWISU PŁO DO AUSTRALII

PŁO od wielu miesięcy intensywnie przygotowuje się do rozpoczęcia eksploatacji 4 statków Ro-Ro o nośności 21 tys. ton i zdolności przewozowej 1 200 kontenerów 20-stopowych. Pierwszy z nich — ms. "Poznań" niebawem rozpocznie służbę na linii australijskiej, która dzięki nowym nabytkom stanie się jedną z najnowszych w PŁO.

Ostatnio w centrall w Gdyni odbył się zjazd głównych europejskich agentów linii australijskiej. Udział w nim wzięli m. in. agenci PŁO z Hamburga, Bremen, Rotterdamu, Antwerp, Le Havre i Sztokholmu. Omawiano nową organizację serwisu Ro-Ro do Australii, sprawy związane z aktywizacją dla niego ładunków oraz zasady współpracy między centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym, którym będzie dział eksploatacji linii australijskiej a agentami, eminalami kontenerowymi i innymi partnerami PŁO w portach zachodnioeuropejskich.

### Szczegółowe zainteresowanie agentów wzbudziły problemy związane z zastosowaniem nowoczesnej organizacji przy załadunku statku, umożliwiającej jak najlepsze wykorzystanie jego nośności, a także powołanie jednej w dotychczasowej praktyce PŁO służby tzw. preplannera, którego zadaniem będzie opracowanie planu załadunku statku we wszystkich portach załadunkowych Europy Zachodniej.

### PRACE NAD NOWYM NADWOZIEM "POLONEZA"

W FSO na Żeraniu trwa konkurs racjonalizatorski pod hasłem "Każdy pracownik czynnie uczestniczy w eliminacji importu". Tematyka konkursu obejmuje zamienniki maszyn, urządzeń, narzędzi i materiałów, stosowane w fabryce i sprowadzane teraz za waluty zagranicę. Wykaz ich jest obszerny, obok zwykłych uszczelkek zawiera m. in. nagrzewnicę, membrany rurowe, sterowniki pneumatyczne i gwinciarzki. Pomysły zaproponowane przez pracowników indywidualnie bądź przez zespoły racjonalizatorskie, z chwilą wykorzystania ich na skalę przemysłową, uzyskują dodatkową nagrodę.

Uniezależnienie się od zakupów importowych jest jednym z warunków wzrostu produkcji eksportowej. Pracuje nad tym Ośrodek Badawczo-Rozwojowy FSO Konstruktorzy i stylisty FSO podjęli próby zmiany profilu nadwozia "Poloneza".

Moda lansuje bowiem kłdnową linię karoserii. Nowy typ nadwozia "Poloneza" poddawany jest obecnie różnorodnym badaniom technicznym.

### "BALTEXPO-82" MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MORSKA W GDANSKU

12-X w Gdańsku w hali "Olivia" otwarta została międzynarodowa wystawa morska "BalTEXPO-82". Jest to pierwsza tego rodzaju specjalistyczna impreza wystawienniczo-handlowa zorganizowana w Polsce, a także w krajach RWPG poświęcona w całości gospodarce morskiej. Jej celem jest prezentacja polskim kołom gospodarczym oferty handlowej eksporterów zagranicznych, a także przedstawienie polskiej oferty eksportowej kontrahentom z wielu państw. Ideą "BalTEXPO-82" jest stworzenie trwałego forum międzynarodowej wymiany gospodarczej Wschód - Zachód. Zainteresowanie wystawą, w której uczestniczą 152 firmy z 15 krajów, świadczy o tym, że zamierzenie organizatorów ma szansę powodzenia.

### "Baltexpo-82" obejmuje problematykę związane z budownictwem okrętowym, wyposażeniem jednostek pływających, budownictwem i wyposażeniem portów i stoczni, transportem morskim oraz magazynowaniem towarów, a także rybołówstwem morskim i przetwórstwem ryb. O zainteresowaniu sfer gospodarczych świadczyć może fakt, że w wystawie uczestniczą firmy z Polski, Związku Radzieckiego, Bułgarii, Wielkiej Brytanii, Danii, Norwegii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii, Holandii, Belgii, Włoch, Japonii i Singapuru.

Wydział Paszportów KW MO na terenie całego kraju zgłosił do terenowych organów administracji państwowej łącznie ponad 11,8 tys. przyjazdów pozostania za granicą osób, które odmówiły powrotu do kraju, bądź też minął im termin ważności paszportu. Z tej liczby organy administracji państwowej, spółdzielczości mieszkaniowej i zakłady pracy dysponujące mieszkaniami weszły do postępowania w 3 292 sprawach. Pozostałe przypadki dotyczyły bowiem osób, które nie były najmocami zajmowanych mieszkań, bądź też w lokalu pozostali ich współmieszkańcy.

Dotychczas odzyskano i zasiedlono 951 takich pozostawionych mieszkań. W pozostałych 2 341 sprawach toczy się postępowanie administracyjne, które zakończone ma zostać najpóźniej do końca grudnia br.

### ZASIEDLONO 951 MIESZKAN PO POZOSTAJĄCYCH ZA GRANICĄ

WIECZÓR WSPOMNIENIO O STEFANIE STARZYŃSKIM

43 lata mija od tragicznego września 1939 roku, kiedy naród polski w nierównym walce stawił czoło hitlerowskiemu najeźdźcy. Jedną z najbardziej dramatycznych, a zarazem pięknych kart tego czasu stanowi bohaterstwa obrona Warszawy. Z obroną stolicy nierozłącznie związana jest postać prezidenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Jemu właśnie poświęcono spotkanie w stołecznym Muzeum Narodowym zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Wspomnieniami o prezycencie po dzielni się prof. Stanisław Lorentz, mianowany przez Starzyńskiego przed 47 laty dyrektorem tej placówki.

### WSPOMNIENIA O STEFANIE STARZYŃSKIM

O Stefanie Starzyńskim mówił także historyk, autor monografii poświęconej prezydentowi, prof. Marian Drodzowski. Na program artystyczny wie i jej prezydencie.

Jan Sowa

ZISIAJ

BOLESŁAW PRUS

Grzechy dzieciństwa

(NOWELA)

Bernard Grasset w Pa... "Ce que je crois" (W francuskiej ekspozycji... ponad 20 książek... Boga, inni w posterunku homo sapiens... tonków Akademii Francji... Simon, Jean Guéhenne... tam pisarzy takich... Maurice Clavel, widzi... miste Jean Fourastié... in, polityków jak Ed... wym w kolekcji tej spo... Gilbert Cesbron, Luc... André Chouraqui, Jean M...)

szystkich książek z tej... uważam książkę eko... Zdanem tego za... "Inny społeczeństw... a między nauka a real... okazuje, że przy niez... rialnego następują total... i kulturalnych i moral... achodu żyje w stanie... tego, że od czasu epoki... wiary. Wynikło to z a... rozumu.

o najbardziej rozwini... mdrzymowie jest sied... byków, kora mózgow... zającego na sposobi... żen, wysuwaniu wie... a fizyka dowiodła, jak... a przy pomocy nasy... gicznych małych cz... wzroku i słuchu. Opr... wować, istnieje racjo... ować.

ie kierowali się wiar... stosunkach między... o byt, w staraniach... dai mądrości zakumul... naszego mózgu ma tam... iliony lat i przekazyw... nie. Działanie wyrod... dyskusji. Człowiek t... a, jak uczyła religia. Do... egony przez Kartezjusza... eke, obojętne niewypor... do czegoś, użyć przy... mu to na dobre. Czoł... przekreślił mądrość na... zaczął się rozbrajać... zwiłaszcza fizyka jako... przekonania, że świat... nam się to wydawa... órych traci się nadzieję... zbadane. Stąd podobn... egi, wiem, tym mniej je... zienia Sokratesa. Wtem... dający bardzo dużo mo... ludzkiego rozum. No... owie deklarują swi... Monod czy Holman we... ków swoich książek me... ne.

jest końcowy fragmen... skazuje na Papieża, któ... możliwości zbliżenia s... zienia te są sporadyczn... ocesem tak, aby nada... enia człowieka, we wła... zycja.

zaczęła się na francuz... jąca podobne problemy... nnu" ("Duch, istota i... aron, profesor fizyki w... ue et Chimie w Paryżu... Chardin, że duch i m... zestrzeni. Elementarny... jest utworzona z mater... a w czarnych dżunglach... opia, lecz z kondensac... wzrastająca entropia p... terii są nosicielami in... zynowane na wietr i na... nizmów. W ten sposób... pozwala nawet istnie... sienia, zachowywał się... Zdanem prof. Char... informacje zawarte w... Chociaż autor nie uży... kła słowo Duch —

te wymienionych d... znie i skrótowno... zana przetłumaczenie... Jan S...

CHRYSZTUSOWE II

skie uroczystości wpa... twa Chrystusowego... mskiego zgrupowani... roku 1932 przez kar... ię Towarzystwo li... kich kontynental... eminariach duchow... 12 księży pracują... archybiskup Józef... eiele poszczególnych... A, Kanady, Brazyl...

KIEGO PAPIEŻA

- POLONIA ZAGRANICZNA -

USA:

ŚWIATOWY ZJAZD ŻOŁNIERZY POLSKIEJ I DYWIZJI PANCRERNEJ W CHICAGO

W. BRYTANIA:

POWSTANIE WARSZAWSKIE

W rocznicę tę zebrał się żołnierze Armii Krajowej na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, by przed grobem gen. T. Bora-Komorowskiego i jego małżonki sp. Irenej — także żołnierza AK, oddać hołd pamięci poległych i zmarłych Akowców. Na tle flag białoczerwonych ustawili się z dwóch stron Z. Najdowski, W. Kielim, N. Matuszewski, H. Kalinkiewicz, J. Kowalski, I. Tyczyńska i B. Ciecicki z opaskami białoczerwonymi na rękawach. Sztandar trzymał przy grobie J. Piesakowski.

Po zaciągnięciu warty honorowej przypomniał prezes Zarządu Głównego Kola AK — Michał Mandziara, iż przed 38 laty rozpoczęła się w Warszawie walka o wyzwolenie stolicy w warunkach szczególnie ciężkich, gdyż w tym samym czasie na drugim brzegu Wisły stał drugi wróg — wojsko sowieckie, z bronią u nogi czekając bezczynnie na wynik walk w Warszawie. Choć ofiary były wielkie — ta walka nie poszła na marne. Po tych słowach delegacja Akowców — z płk. dypl. K. Frankiem-Osmeckim na czele złożyła wiązanki kwiatów na grobie Irenej i Tadeusza Komorowskich. Podobne wiązanki złożono na grobach 15 innych Akowców pochowanych na tym samym cmentarzu. Osobną wiązankę złożyła synowa gen. Bora-Komorowskiego.

Głębokie przemówienie wygłosił o. J. Mirewicz, naczelny kapelan Kola AK. Wyraził on nadzieję, że pewnego dnia powstanie Grób Nieznanego Żołnierza AK, nieznanego datę, że Akowcy walczyli pod pseudonimami, w ukryciu, w cierpieniu. Taki grób byłby symbolem wszystkich żołnierzy AK, którzy brali udział w walkach i służyli w Armii Krajowej. Po wielu latach giną cmentarze, zapadają się płyty z nazwiskami, lecz grób taki byłby na zawsze symbolem walki, zaś młodszemu pokoleniu zakotwiczoną zostaby w sercu ideał służby ojczyźnie. Zachowanie pamięci o tym jest zwłaszcza pięknym obowiązkiem na ziemi obcej.

("Dziennik Polski")

W dniach 4 i 5 września 1982 roku w Chicago w 40-tą rocznicę powstania Polskiej 1 Dywizji Panczernej na gościnnej ziemi Szkocji odbył się Światowy Zjazd byłych żołnierzy Dywizji z udziałem Generała Klemensa Rudnickiego ostatniego Dowódcy 1 Dywizji Panczernej i Polskich Sił Ekspedycyjnych w latach 1945 - 1947 w Niemczech i ppik Jerzego Wasilewskiego bohaterskiego dowódcy 10 Pułku Strzelców Konnych pułku rozpoznawczego Dywizji jako gości honorowych z Londynu.

Armie amerykańską reprezentowali generałowie — James Graczyk i Jan Krępa b. żołnier Pol. 1. Dywizji Panczernej.

Przedstawicielem Prezydenta Edwarda Raczyńskiego i Rządu R. P. na Obczyźnie był ppik dypl. Aleksander Kajkowski.

Prasę chicagorską reprezentował red. naczelny Dziennika Związkowego Jan Krawiec.

Prasę b. wojskowych reprezentowali Antoni Rogoziński i M. E. Pankiewicz.

Zjazd zgromadził reprezentantów Kół 1 Dyw. Panczernej i poszczególnych b. żołnierzy Dywizji z krajów Europy, Kanady i Stanów Zjednoczonych, oraz szeroki wachlarz przedstawicieli organizacji kombatanckich, weterańskich, młodzieżowych i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zjazd był naprawdę wielkim sukcesem i na pewno pozostanie w pamięci uczestników na długie lata.

Podkreślił naczelny, że gubernator Stanu Illinois James R. Thompson i major miasta Chicago Jane Byrne wydali proklamacje ogłaszając dzień 4 i 5 września 1982 roku "Dniem Polskiej 1 Dywizji Panczernej" — dokumenty proklamacji wręczył generałowi Rudnickiemu ald. Roman Puciński Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois.

FRANCJA:

PIAMIĘTNIKI POLONISTY KANADYJSKIEGO

(D.P.) — 23 stycznia br. na wsi pod Paryżem zmarł prof. F. L. Schoell, francuski przyjaciel Władysława Reymonta. Dr F. L. Schoell, będąc w czasie I wojny światowej jeńcem niemieckim w obozie w Villigen w Szwarzwaldzie, czytał ze słownikiem polskie wydanie "Quo Vadis", a w 1921 r. "Chłopów" (których było potem dwa wydania).

W trochę podobny sposób zetknął się z naszą literaturą znany kanadyjski polonista, prof. W. J. Rose: zaskoczony w 1914 roku na Śląsku przez wybuch wojny, przesiedlił do listopada 1918 r. we wsi Ligotka, koło Cieszyzna, gdzie uczył się języka polskiego i też czytał "Quo Vadis", a potem "Ojciec Nasz" Augusta Cieszkowskiego oraz "Historię Literatury Polskiej" Ignacego Chrzanowskiego, z którym zaprzyjaźnił się później w niepodległej Polsce, w czasie studiów uwięzionych doktoratem w Krakowie. Jego perypetie zostały opisane w "The Polish Memoirs of William Rose", wydanych w 7 lat po śmierci autora w Toronto.

W. J. Rose (1885-1968) urodził się na fermie k. Minnedosa, w kanadyjskiej prowincji Manitoba. Studiował języki klasyczne w Winnipeg i w Magdalen College w Oksfordzie. (Było to w 1905 roku kiedy do Magdalen College przyjechali też na studia pierwsi, zdaje się, w tych czasach-Polacy: Alfred Potocki i Agenor Goulichowski). W Krakowie po wojnie 1914 - 1918 r. Rose słuchał wykładów I. Chrzanowskiego, Juliusza Kleina, a prace doktorską pisał pod kierunkiem Stanisława Kota. Od 1935 r., po wyjeździe Wacława Borowego, wykładał język i literaturę polską w School of Slavonic Studies Uniwersytetu Londyńskiego, aż do 1949 r., kiedy funkcję tę objął po nim Jerzy Pietrkiewicz. Artykuł Rosea po jego przejściu na emeryturę, pełen wspomnień o Polsce zatytułowany "Pro domo sua", ukazał się w londyńskich "Wiadomościach" we wrześniu 1965 r. Do "Wiadomości" Rose pisał też przy innych okazjach — zawsze po polsku.

W pamiętnikach W. J. Rosea są ładne opisy Czestochowy i Krakowa oraz wspomnienia o spotkaniach z wybitnymi Polakami, m. in. Władysławem Mickiewiczem i gen. Józefem Hallerem. Przy końcu rozdziału "Liberté Poland" napisał o "never to be forgotten day" (niezapomnianym dniu) — tj. 25 października 1925 roku, kiedy do czasu szczyt Sienkiewicza, sprawdzone ze Szwejcarii, złożone zostały w krypcie warszawskiej katedry.

Jeśli chodzi o dorobek pisarski Rosea to obejmuje on kilka książek i broszur oraz przeszło 280 artykułów o Polsce. Pierwszy z nich opublikowany był już w grudniu 1915 r. w Cieszyźnie, podpisany pseudonimem Jan Różycki.

Rose napisał również biografie wybitnych Polaków dla Chambers Encyklopedia.

RFN:

"SERCE DLA POLSKI"

Dochoł do sprzedaży płyty nagranej z inicjatywy niemieckiej redakcji wydania niedzielnego "Bild am Sonntag" pod hasłem "Piosenki z sercem" przekazany zostanie na akcję "Serce dla Polski".

Światowej sławy artyści wybrali ze swego repertuaru najpiękniejsze melodie, które nagrane zostały na płycie pt. "Serce dla Polski". Treścią tych piosenek jest tęsknota za wolnością. Na przykład Karel Gott śpiewa: "Wiesz dokąd?", Charles Aznavour — "La Mama", orkiestra Jamesa Lasta gra "Dont Cry For Me, Argentina", Marek i Wacek interpretują preludium b-moll Szopena, dołączyli również: Freddy Quinn, Milva, Oliver Onions, Hildegard Knaf, Joan Baez, Alexandra oraz Bert Kaempfert ze swoim "Dziękuję pięknie".

DZIAŁ POETYCKI

Dorota Sosnowska

DUCH "SOLIDARNOŚCI"

Z dnia na dzień usta zsnurowane, Wzrok sunący po ziemi, wędruje tuarze, pełne cienia, Perspektywę jutra żadne prawie.

Zahipnotyzowani, przepięci, przejędzeni kłamstwem nie mogli dłużej dźwigać czasu dusząc się jak balticki balwan rozbrzytły w nie, w wody masie.

Zbudzi ducha "Solidarności" zakorzenionego w ziemi polskiej, Chcieli odrzucić obojętne, być u siebie, żyć po swojemu, pracować dla swoich, za swoje jeść, budować swoje i mieć.

Podali sobie ręce, upełni 10-milionowy łańcuch z serc skrzyżowanych i na kolanach ochrzczili imieniem "Solidarności". A każdy Polak wie, że imię to zrodziło się z krwi i z krzyża.

Wskreślił się własną wyciągniętą dłoń, by objąć w uścisk Polskę całą, rozsnurowali usta, uwołnili głębi i ból tiamyżony w puchach — tyle lat.

Rozpiał język dla świętych praw "Solidarności". Rozpiewał się prawda, rozgorzał wzrok, ziemia nabrała tchu radości i w takt marsza Dąbrowskiego szli ku światłowi sprawiedliwości.

Wtedy historia westchnęła. Nagle zimą piorun trzasnął w 10-milionowy łańcuch splecionych rąk i głów, ludzi dźwigających w sobie tatusz "Solidarności".

Wycelowano w duszę polską. Grad strażów ugodził niektóre ogniska solidarnego łańcucha.

Zastawiono kolczaste pułapki. Nocą towinio w sieć, wpychano do cel, skopano, zbito, obcięto skrzydła "Solidarności".

Brudne móżgi polityków mniemają, że "Solidarności" umrze pod przemocą więzień i murawurów się przerazi, że wystarczy spłądować biura, zamienić biuletyny w makulaturę, odebrać prawa solidarnym uporem zdobyte.

Wystarczy — myślą — zakazany postulat, na śmierć okazać głos ludzi pracy i sumienie okłuzić usta im zsnurować, lecz poeta zadecyduje polityków, zmać im sen, weźmie i na powrót skrzydła "Solidarności" przycepi. Niech trwa Ona! Zabić się nie da i sparaliżować i w proch rozsypanie i zamknięcie w historii trumnie.

Duch "Solidarności" żył czas przetrzyma. Solidarność jutro mocniejsza powstanie. Cierpieniem uszlachetniona, meczemistwem z dziejami związana solidarnie, jeszcze bardziej polska.

(c. d. n.)

POMÓŻ POLSKIM UCHODZCOM

Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim apeluje do polonijnych społeczności w Manitobie o finansową i materialną pomoc wzywającą do Winnipegu uchodźcom polskim. Wszelkie dane finansowe na ten cel należy nadsyłać na CANADIAN POLISH CONGRESS POLISH REFUGEE ASSISTANCE COMMITTEE, 201 Cathedral Ave. Winnipeg, Man. R2X 0X2. Czeki lub przelewy Order należy wystawiać na POLISH REFUGEE ASSISTANCE COMMITTEE. Komitet apeluje również o zgłaszanie na sponsorów dla uchodźców, którzy nie posiadają krewnych w Kanadzie. Nieodpłatnie do wypełnienia dla kandydatów na sponsorów są formularze w Redakcji Tygodnika "CZAS".

W KÓŁKU RODZINNYM

Zwyczaje ludożercze plemion afrykańskich

Jak wiadomo ludność Afryki składa się z następujących grup: 1. Negrów. 2. Hottentotów, Buszmenów oraz ludów Karłowatych (Akka i Tikki-Tikki). 3. Mieszkańców ludów negryjskich z Chamitami i Semitami. 4. Ludów chemicznych i semickich (Berberowie i Arabowie). 5. Ludów malajskich oraz napywowych Europejczyków, Indusów itd.

O ile chodzi o ludożerstwo i ofiary ludzkie, to były one dawniej szeroko rozpowszechnione w całej Afryce, a zwłaszcza najczęściej w plemion Bantu, będących odłamem pierwszej grupy Negrów. Jednakowoż i dzisiaj ten zwyczaj, zakorzeniony od wieków, ma jeszcze swych zwolenników wśród niedostępnych puszcz Środkowej Afryki.

Podkreślić jednak z góry należy, iż kanibalizm Afrykanów nie miał tak zaciętego charakteru, jak np. ludożerstwo głodem dręczonych Australijczyków, którzy to czynili dla podtrzymania swej nędznej egzystencji.

Natomiast ludożerstwo u Afrykanów jest raczej zwyczajem, tradycją, przechodzącą z pokolenia na pokolenie, a mającą częstokroć uzasadnienie w religii fetyszyzmu, która specjalnie rozpowszechniła się u plemion Bantu.

Tam, gdzie natura rozsyłała najhojniej wszystkie skarby swoje, gdzie drzewa i ziemia wydają najlepsze owoce i najcudowniejsze kwiaty, gdzie potrzeby materialne można zaspakować bez trudu, człowiek został zwierciem; poza bliźniego i czyni go niewolnikiem, gdy tymczasem ludy północne, Eskimosi, Japończycy, Samojezdy styną, z gościnności, choć kraj ich ubogi i klimat ostry.

Z tego porównania widzimy, iż ludożercy afrykańscy, wędlni naszych pojęć, nie grzeszą z potrzeby jak australijczycy, ani z niewiady, zwłaszcza że wedle relacji podróżników Alfreda Marche, margrabiego de Compigne i dra Schweinfurtha, najuczynliwsi z nich są ludożercami.

I tak np. oprócz plemion Bantu kanibalizmem zajmowały się stosunkowo wysoko stojące pod względem kultury plemiona mieszkańców negryjskich z chamitami i semitami.

Ludy te zetknęły się z cywilizacją Berberów i Arabów, przejęły wiele od nich umiejętności, a przede wszystkim nauczyły się pojęcia państwowości, uprawy roli oraz hodowli bydła, wreszcie i handlu niewolnikami od Arabów.

Otóż wśród ludów tych spotykamy plemiona, zbadane przez Schweinfurtha pod nazwą Mamhutta oraz Njam-Njam, zajmujące okolice dopływów Nilu Białego oraz rzeki Szari, uchodzącej do jeziora Czad, które pomimo stosunkowo wysokiej jak na Afrykanów kultury, były ludożercami i są nimi jeszcze nieoficjalnie.

Plemiona te, o wysokiej bitności wojskowej, parły ze swych siedzib na wszystkie strony w celach zdobywczych. I tak np. Njam-Njamowie i Mamhutowie parli na wschód, a więc ku Nilowi, podczas gdy pokrewni im Pahinowie, Ozyebowie na zachód ku Atlantykwowi.

Otóż wszystkie te plemiona zajmowały się ludożerstwem, a pociąg do ludzkiego mięsa dochodził w nich do tego stopnia, że zjadano nawet zmarłych. Ozyebowie na przykład w kanibalizmie odznaczali się szczególnie smakoszami.

Węśniowie przeznaczeni na spożycie muszą żyć podług pewnego regulaminu, zanim pójdą na rożen lub do rondla. Lubią jedynie mięśnie pokryte lekką warstwą tłuszczu ciała, wypoczętego, czerstwego. Ozyebowie zatem schwytając ofiarę, otaczają pieczołowitością, przywracając lagodnym obejściem spokój umysłu. Tym sposobem ciało wypoczywa, nabiera smaku leżącego podniebienie dzikich.

Njam-Njamowie, których nazwa jest naśladownictwem ruchu szcęk przy jedzeniu i znaczy "jedz-jedz", zamieszkują znowu wschodni obszar Afryki Środkowej. Nazywano ich niegdyś "ludźmi ognistymi", z powodu zwyczaju noszenia przez nich z tyłu włosego ogona. Njam-Njamowie przyodzobabiają włosy muszelmkami, używanymi zamiast monet na wybrzeżu wschodnim, poza tym noszą niebieskie paciorki szklane. Ich noże zwane trumaszami, mają dziwnie skomplikowany kształt. Używają do polowania psów małego gatunku. Wyrabiają oni zrzecznie narzędzia żelazne, celuja w łowiectwie i handlu.

Prócz tego mają wysoki zmysł społeczny, dumę narodową i wcale wysoki rozwój umysłowy, w przyjaźni szczerzy.

Plemiona te otoczone z północy i południa Murzynami jeszcze niższego stanu, którymi pogardzają, zajmowały się polowaniem i łupieżstwem, żywili się zaś mięsem zwierczym i ludzkim.

Zabiłą ofiarę ćwiartkowano, suszono na wietrze i zabierano do wioski, jako artykuł żywności. Ludzi schwytychano sprwadano do osady żywcem, a po zabiciu zachowywano w stanie świeżym, jako przysmak. Z otwłych wytapiano tłuszcz, używając go do potraw.

Dzisiaj ludożerstwo afrykańskie oficjalnie jest zabronione, jednakowoż mimo to krzewi się w ukryciu w zapadłych i niedostępnych jeszcze stronach tego czarnego kontynentu.

S. K.

SLAWNI HIPOCHONDRYCY

Ludzie odczuwają rozmaite obawy: jedni boją się niepowodzeń, drudzy śmieśności, jeszcze inni wysokości lub ciemności. Dla jednych udręka jest obawa przed rakiem, inni za dręczącą się widzą starość, utratą miłości lub śmiercia.

Poddawanie się uczuciu strachu z pominięciem elementu samokontroli, budzi zazwyczaj negatywne reakcje otoczenia, oceniającego z reguły te przesadzone obawy jako śmieśność, budzą ludzi przejmujących się przesadnie różnymi drobnymi dolegliwościami lub chorobami istniejącymi jedynie w ich wyobraźni. W terminologii medycznej zwykło się ich określać mianem hipochondryków.

Lista sławnych w historii hipochondryków jest bardzo długa. Figurują w niej królowie, księżęta, uczeni, filozofowie, pisarze, malarze, kompozytorzy itd.

Przez całe życie pilnie śledził stan swojego zdrowia i zawsze obawiał się o nie — mimo iż szło mu znakomicie — król Filip V. Franciszek I drząc o swoje zdrowie, korzystał z każdego "cudownego" lekarstwa i nie zaniedbywał niczego, aby tylko móc wejść w jego posiadanie. W 1543 roku wyprawiał okręt do Brazylii po lekarstwo "gayee". (Produkowane z kory jakiegoś drzewa), ponieważ doszły go słuchy, że ma to być środek niezawodny na wszelkie choroby.

Z innych głów koronowanych, pod wrażeniem nieustannego strachu przed chorobą był panujący w Czechach cesarz Rudolf II, który podobnie jak kanclerz austriacki, W. Kaunitz, ... pokrywał się bładością na sam dźwięk słowa: "śmierć" lub "omentarz". Do grona koronowanych hipochondryków historycy zaliczają także króla szwedzkiego Oskara II.

Klasycznym typem hipochondryka był królewiecki filozof, I. Kant. Wybierając się na swój codzienny, zdrowotny spacer, stronił od przypadkowego towarzystwa w obawie, aby w ferworze ewentualnej dyskusji nie dopasował odruchowo rytmu kroków do drugiej osoby — bał się, ... spócić. Poza tym oddychał zawsze tylko przez nos w przekonaniu, że "... nie tak nie sprządać choroby, jak otwarte usta". Za bardzo czegomo uważał się zawsze znakomity angielski chemik, fizyk i filozof, R. Boyle. Jak każdy hipochondryk, zażywał różne leki na swe wymagowane dolegliwości. Wtęrował mu w tym angielski pisarz S. Pepys, który w swych "Dziennikach" pisze: ... tak jestem czuły na najmniejszy powiew, że drzę, abym się nie zaziębił, chociaż wszyscy tonięją z gorąca".

Do hipochondryków zalicza Wechsberg J. Straussa-syn, który "trzęsąc się" nad swym zdrowiem, obawiał się zawsze jak ognia przeciągów i przeziębienia. Wierząc w cudowną moc koziego mleka, markiz dell Borgo, kazał sprowadzić do swego pałacu w Turynie... kozę, aby móc osobiście czuć nad jej udojem i pić ów "lek" jeszcze ciepły i świeży.

Chorobliwy niepokój o własne zdrowie spędzał sen z oczu Johna Davisona Rockefellera, który ubzdural sobie, że jest nieuleczalnie chory. Prawdziwą wizytówką jego rzeczywistego stanu zdrowia były przeżyte przez śmiertelnie chorego miliona lata, żył "tylko" dziewięćdziesiąt siedem wiosen.

Na liście naszych rodzimych hipochondryków znajdują się m. in.: Gabriela Zapolska, Aleksander Gierymski, Henryk Rzewuski.

Barbara Wojak-Szaro

W sprawie prenumeraty "Ludu"

Roczna prenumerata LUDU na rok 1983, jak już dawniej opublikowaliśmy została wytypowana na Cr\$ 3.500,00. Ostatnie ogłoszenie "prosimy się spieszyć, gdyż kto nie opłaci w październiku Cr\$ 2.500,00, w listopadzie zapłaci Cr\$ 3.500,00 — odnosiło się wyłącznie do zaległej prenumeraty za rok 1982".

Abonentom, którzy przysłali na prenumeratę LUDU za rok 1983 — Cr\$ 2.500,00, wysłaliśmy pokwitowanie opłaty za 8 miesięcy, ważne do września 1983 r.

Administracja

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

Senhora! Anualmente faça seu exame preventivo contra o câncer. Procure os centros médicos da Casa de Saúde Paciocnik. — Aproveite e vacine-se contra a gripe. Assista as aulas de orientação sanitária diariamente as 15:30 horas.

Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone: 232-2322 80.000 CURITIBA — PARANA

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas MÓVIA SIÊ PO POLSKU! — FACIL ESTACIONAMENTO —

Advocaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868 São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację — Przeprowadza inwentarze Rua Emiliano Peretá, 10 — 4. piętro — Conj. 401 (Esq. Pl. Zacarias), Edif Quinceo — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIANSKI

Causas cíveis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família. Direito do Trabalho e Direito Administrativo. Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas. Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas 80.000 CURITIBA — PARANA

Uśmiechnij się...

W jednej ze śląskich szkół na lekcję wychowania obywatelskiego, prowadzoną przez przedstawiela Wojska Polskiego, wszyscy uczniowie przybyli w ciemnych okularach. Jakżesz wymowne!

\*\*\*

— Dlaczego wysłano tak dobrego dyżurnego ruchu na przedzwonienie emerytury?

— Ponieważ, gdy na peron wjechał pociąg z kanclerzem, wołał: "Proszę ustąpić!"

\*\*\*

— Scheisstaat, Scheisstaat — mamrocze samotny przechodzień, idący ulicami Berlina Wschodniego. Legitymuje go policjant i mówi: — Muszę Was za szkodzenie państwa aresztować.

— A skąd wiecie, jakie państwo miałem na myśli? — pyta przechodzień.

— Przekonałicie mnie, jesteście wolni.

— Po dłuższej chwili dogania go policjant mówiący: — Muszę Was jednak aresztować, bo doszedłem do wniosku, że jest tylko jeden Scheisstaat.

W SZKOLE

— Możesz mi powiedzieć, Marku, co to jest odwaga? — Odwaga jest to dobrowolne przyznanie się do tego, że się nic nie wie...

Soja, Trigo, Colza, Feijão, Milho, Arroz.



Olha O Bamerindus Lá! de confiança máis por este Brasil a dentro. Hoje, em 562 agências, o Bamerindus permanece ao lado do agricultor. Plantando com ele. Crescendo com ele.

BAMERINDUS Banco do nosso terra.

Myśli wybrane

Łatwiej wytrzymać z kobietami z temperamentem niż z nudnymi. Wprawdzie czasami się je dusi, ale rzadko porzuci.

(G. B. Shaw)

\*\*\*

Rozpacz nie zabija człowieka sama — wydaje go tylko w jego własne ręce.

(T. Brennan)

\*\*\*

Istnieje tylko jedno rzeczywiście uczucie: przyjaźń między mężczyznami.

(H. Baldwin)

\*\*\*

Oprócz się można tylko w tym, co stawia opór.

(Seneca)

\*\*\*

Największe zdarzenia przegrywa się w mózgu.

(O. Wilde)

\*\*\*

Kobiety lekkie to te, które ciężko waży w budzące mężczyznę.

(M. Adami)

\*\*\*

Do wypowiedzi należy przynajmniej wiązać sens jak szkielet w spodni — aby uniknąć wstydliwego.

(St. Wróblewski)

KUCHNIA POLSKA SUFLET Z RYZU 4 łyżki, pół łyżeczki soli, 1 filiżanka wody, 2 filiżanki mleka, 3 łyżki cukru, 4 jaja, 1 łyżeczka wanilii. Opłukany ryż włożyć do górnej części podwójnego rondla, zalać wodą i dodać soli, wstawić w naczynie z wodą i trzymać na ogniu aż się ryż mocno zagrzeje. Dodać mleko i cukier i gotować na wolnym ogniu aż do miękkości ryżu. Zdjąć rondel z ognia i dodać do ryżu po trosze rozbite żółtka, a następnie pianę z białek sztywno ubitą. Nałożyć masę do wysmarowanego tłuszczem rondla i wstawić do pieca o 325 stopniach Fah. Prótować nożem, gdy masa ścięta wyjąć z pieca i ostudzić. Odwrócić formę na płaski talerz i posypać suflet z wierzchu cukrem pudrem. Osobno podać do tej leguminy sok owocowy.

# Jornalista da "NBC" explica por que URSS tentou matar o Papa

A. M. PIMENTA NEVES

WASHINGTON — Numa entrevista exclusiva a O Estado de São Paulo, o jornalista da rede de televisão americana NBC, Marvin Kalb, que coordenou um documentário sobre o atentado ao papa, reafirmou acreditar que a União Soviética esteve envolvida no atentado: "As evidências recolhidas na Turquia, no Vaticano, na Europa e nos Estados Unidos sugerem fortemente a possibilidade de que os soviéticos organizaram a trama contra o papa ou, no mínimo, repetem — tinham conhecimento dela e nada fizeram para impedir o atentado".

Kalb reconhece que o envolvimento da KGB, a agência de espionagem soviética, não pode ser provado. Mas, mesmo depois do desmentido de Moscou ele se sente tranquilo: "Estou nesse negócio (jornalismo) há 30 anos. Raras vezes tive alguma consciência de minha responsabilidade como ao tentar obter informação absolutamente precisa para esse programa".

O jornalista, que cobre o Departamento de Estado e assuntos diplomáticos para a NBC tem sólida reputação de integridade e competência. Não fosse isso, o programa não teria tido tão grande repercussão. Alguns críticos apontaram inconsistências no documentário, mas o fato de ter apresentado provas circunstanciais não o invalidou aos olhos de todos. A revista Time considera que a grande revelação da reportagem de Kalb foi o motivo que a URSS teria para querer matar o papa: seu apoio ao Solidariedade, enviando mesmo um emissário a Moscou.

A existência do emissário é discutida e Kalb não revela

as suas fontes no documentário, mas explica: "Comprometimento a não mencionar seu nome. Ele existe, é de carne e osso. Conversei com ele e confirmei minhas informações de dez modos diferentes. Não sou adivinho ou psicanalista. Sou um repórter. O fato é que o papa enviou um emissário. Por que fez isso, se depois se arrependeu, não sei".

Quanto a uma outra dúvida de seus críticos (Por que o Kremlin esperaria nove meses para realizar o atentado?), Kalb responde: "Porque são (profissionais), que têm de trabalhar bem os seus homens. Não são um bando de crianças envolvidas numa operação improvisada".

## INVESTIGAÇÕES

Talvez a maneira com que as investigações foram feitas ajude a elucidar a segurança com que Kalb responde às críticas. Depois do julgamento do terrorista Mehmet Ali Agca, que atirou no papa a 13 de maio de 1981, a NBC quis fazer um estudo sobre o terrorismo internacional. "Em janeiro deste ano — disse Kalb — nós nos reunimos para examinar a ideia e alguns recomendaram um estudo específico em vez de um trabalho genérico. Concluímos que a escolha deveria recair sobre o homem que atirou no papa".

A partir daí, o trabalho foi dividido entre 12 pessoas. Algumas foram à Turquia, outras à Polônia, à Alemanha e à Itália. "Eu fui ao Vaticano, à França, à Inglaterra e à Espanha e também fiz pesquisas nos Estados Unidos", disse Kalb. Mensalmente o grupo se reunia num dos países para conferir as informações. "Envolvemo-nos num enorme quebra-cabeças internacional. E lentamente um padrão começou

a emergir. Assim pudemos focalizar as peças que nos pareciam importantes. Que tal a Bulgária? Como poderia um conhecido assassino como Agca ter viajado para lá sem passaporte, registrar-se num dos principais hotéis de Sófia, ficar no país durante sete semanas sem nenhum documento de identidade? Isso é impossível num país comunista."

Nas suas investigações sobre Agca (que em 1979 matara um jornalista turco), Kalb disse ter descoberto que, em dezembro de 1977, sua conta bancária recebia depósitos de dois mil dólares por mês: "Agca tinha então 17 ou 18 anos. Quem lhe dava esse dinheiro? Fomos aos bancos e descobrimos que as pessoas que depositavam o dinheiro não eram as mesmas que o retiravam. O dinheiro era retirado por Agca e sua mãe. Mas quando a entrevistamos, desmentiu que ela ou o filho tivessem a conta bancária. Por que mentiria?"

Kalb disse que a ajuda do Vaticano foi essencial, pois tem uma "excelente rede de inteligência" na Europa Oriental. "Há coisas que não sabemos, mas queremos que o espectador tirasse suas próprias conclusões". Para Kalb, "os governos se ajustam ao terrorismo simplesmente para sobreviver (...) Até o papa, de certo modo, se dobrou diante das pressões insuportáveis". Kalb lembra que o papa perdoou Agca mas diz que, segundo algumas fontes do Vaticano, "o papa acredita que os russos estavam por trás de Agca e podem tentar matá-lo outra vez". O documentário da NBC deixou muitas perguntas no ar, por isso o próprio Congresso americano iniciou uma série de inquéritos que talvez produzam as provas que Kalb não conseguiu.

O Estado de S. Paulo — 24-09-82.

# MOSCOU tenta negar a sua participação no atentado ao PAPA

WASHINGTON/MOSCOU — A rede de televisão americana NBC acusou a União Soviética de ter preparado o atentado contra o papa João Paulo II, por sua defesa do sindicato Solidariedade, num documentário de uma hora. O governo soviético reagiu desmentindo qualquer envolvimento no atentado de 13 de maio de 1981 e dizendo que isso é uma "invenção anti-soviética".

O documentário, preparado pelos correspondentes da NBC, Marvin Kalb e Bil McLaughlin, depois de nove meses de investigação, afirma que há "uma grande quantidade de provas, embora parte delas, deve-se admitir, circunstanciais, ligadas a tentativa de assassinato na Praça São Pedro com as necessidades políticas e diplomáticas da Praça Vermelha".

Segundo a NBC, o governo de Moscou tinha um motivo concreto para querer a morte do papa, pois, em agosto de 1980 (quando os líderes sindicais poloneses lutavam para a criação do Solidariedade), o papa mandou um emissário a Moscou com uma carta manuscrita, em que ameaçava "depor o papa de São Pedro" e voltar à Polónia para se unir à resistência se os soviéticos invadissem seu país. Depois de uma série de viagens entre Roma, Moscou e Varsóvia, o emissário do papa — afirma o documentário — convenceu Moscou a concordar com os acordos de Gdansk que permitiram a forma-

ção do Solidariedade. Mas, irritado com a intervenção do papa e seus planos de "mandar milhões de dólares para o Solidariedade", o governo soviético decidiu livrar-se do papa, disse a NBC.

Os jornalistas da NBC investigaram o passado do autor do atentado contra João Paulo II, Mehmet Ali Agca (condenado a prisão perpétua na Itália), lembrando suas ligações na Turquia com extremistas tanto de esquerda quanto de direita. Lembraram também que Agca foi preso em 1979 pelo assassinato do jornalista turco Abdi Ipekci, fugindo cinco meses depois e reaparecendo na Bulgária em julho de 1980.

Foi na Bulgária, afirma o documentário, que os soviéticos indiretamente recrutaram Agca através dos serviços secretos búlgaros. Agca passou sete semanas na Bulgária, onde recebeu um novo passaporte turco e entrou em contato com membros da Máfia turca, que há muito tempo mantinha um comércio envolvendo troca de drogas por armas, com a colaboração do regime comunista búlgaro. O documentário sustenta que Agca não poderia ter agido livremente dentro da Bulgária, sem a cumplicidade do serviço secreto do país, e, por extensão, da KGB soviética.

Desde o atentado contra o papa, há muitas perguntas sem resposta sobre Ali Agca e suas ligações internacionais ou os

motivos do atentado. Depois de sua condenação, os juizes que participaram de seu julgamento fizeram nova investigação, concluindo que Agca agiu certamente de acordo com um plano internacional, mas advertindo que não há provas suficientes para identificar os outros conspiradores nem seus motivos. O jornalista americano Claire Sterling, num artigo publicado pela edição italiana do Reader's Digest, acusou Agca de ser agente do serviço secreto búlgaro e não um neo-nazista, como se divulgou na época do atentado.

Mas essas investigações levantam mais perguntas do que respondem as que já eram feitas. Monsenhor Hilary Franco confirmou a existência da carta enviada em 1980 pelo papa a Brezhnev, mas outras fontes do Vaticano indicaram estranhar que o papa fizesse essas gestões no momento em que o falecido cardeal Stefan Wyszynski pedia que os trabalhadores poloneses encerrassem as greves e desistissem de formar seu sindicato. Além disso, por que a URSS esperaria nove meses para só então ordenar um atentado? Talvez porque só tivesse achado o homem certo nessa época? (Em 1979, numa carta ao jornal turco Myllyet, Agca já havia ameaçado matar o papa se ele não cancelasse sua visita à Turquia.)

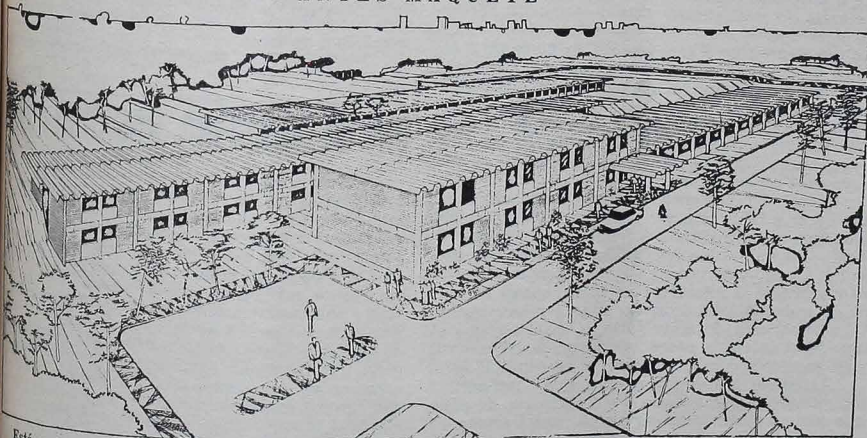
## REAÇÃO SOVIÉTICA

Afirmando que as acusações da NBC são "uma novela policial barata", a agência Tass disse que tudo isso foi inventado por agentes americanos: "Washington tentou jogar uma pedra na União Soviética, mas o que atirou foi um bumerangue". O comentarista da Tass, Yuri Kornilov, afirmou: "Exibindo considerável esperteza, os especialistas montaram para a NBC um show provocativo. É claro que não havia, nem poderia haver, fato algum que provasse isso". A agência oficial soviética disse ainda que Agca "fazia parte de um grupo pró-nazista, ligado a alguns serviços secretos ocidentais" e afirmou que a NBC deveria-se interessar mais pelo envolvimento da CIA no assassinato de políticos como o congoles Patrice Lumumba e o chileno Salvador Allende.

O Estado de S. Paulo — 23-09-82

# Dia 28/11/82 Festa em prol do Seminário Vicentino Nossa Senhora das Graças

ANTES MAQUETE



## PARTE FESTIVA

No pavilhão de festas você vai encontrar o saboroso churrasco, costelada, bebidas e saladas. À tarde divertimentos para todos, com jogos variados e completo serviço de bar e cozinha. A festa será animada pelo conjunto "OS VICENTINOS".

O lucro da festa será revertido em favor da construção do Seminário.

GENTILEZA DE:

GRÁFICA VICENTINA LTDA. — EDITORA

Alameda Cabral, 846 - CP 988 - Telefone: 222-1057

80000 CURTIBA - PARANÁ

Edição própria de JORNALIS - LIVROS - REVISTAS

Impressos em geral - Encadernação e plastificação

Produtos de boa qualidade

Tudo pelo sistema tipográfico - Departamento de Revisão e Diagramação

BREVE: Livraria e Papelaria Vicentina em Orleans

Está nascendo mais uma casa de formação de sacerdotes. Você também é responsável pelo crescimento da Igreja. Abra sua mão generosa colaborando na construção do Seminário Nossa Senhora das Graças, entregue sua colaboração aos padres desta paróquia.

## PROGRAMA

Sábado — 27 de novembro — às 19:00 h — Missa em louvor a Nossa Senhora das Graças, na Igreja de Orleans. Após a Missa, COSTELADA no pavilhão de festas.

Domingo — 28 de novembro — DIA DA FESTA. Às 9:30 h — No Seminário — Missa com a bênção sagrada da Capela do Seminário, com a presença do Provincial Pe. Lourenço Biernaski.

Após a Missa, PROCISSÃO MOTORIZADA, saindo do Seminário com destino à Igreja de Orleans, onde será realizada a bênção dos automóveis.

# Francisco: Homem livre e pacífico

Embora quase nunca usasse a palavra "liberdade", a vida inteira de São Francisco foi uma singular mostra da liberdade evangélica. De todo o seu modo de proceder e de toda a sua iniciativa transpareciam a interior liberdade de espírito e o espontâneo hábito da mente, que faz da caridade a lei suprema e o instrumento de plena adesão a Deus. Uma das numerosas provas desse proceder é a liberdade que, de acordo com o Evangelho, concedeu aos seus irmãos, de comerem de todos os alimentos que lhes fossem apresentados.

A liberdade, porém, que Francisco seguiu e louvou de maneira nenhuma se opõe à obediência à Igreja e mesmo a todos os homens, que estão no mundo", mas, pelo contrário, procede desta. Pois aquela forma perfeita e original do homem, em virtude da qual é livre e senhor do universo, brilha nele com luz especial. Nisto também se encerra aquela singular familiaridade e docilidade, que todas as criaturas compartilhavam a este Pobre de Cristo. Daí resultou escutarmos os passaros a sua pregação sagrada, tornar-se manso o lobo, e até o fogo, mitigando os seus ardores, tornar-se afável.

Assim, como o afirma seu primeiro historiador, "percorrendo o caminho da obediência e abraçado perfeitamente ao jugo da divina sujeição, na obediência das criaturas conseguiu diante de Deus grande dignidade" (Cel I,61). Mas a liberdade de São Francisco provém sobretudo da pobreza voluntária, com que se eximia de toda a coibição terrena e de toda a solicitude, de maneira que se tornou um daqueles homens que, segundo as palavras do Apóstolo, "nada tendo, tudo possuem" (2Cor 6,10).

Francisco, além de ser homem insigne por perfeita alegria e por liberdade, é venerado como suavíssimo amante da paz e da fraternidade universal. Mas a paz que Francisco gozava e distribuía, vem de Deus como fonte, a quem ele se dirigiu com estas palavras: "Tu és a mansidão, tu és a segurança, e tu és o sossego". Esta paz reveste forma humana e energia em Cristo Jesus, que é "a nossa paz" (Ef 2,14). Nele, como escreveu Francisco seguindo São Paulo, "as coisas que estão no céu e as que estão na terra foram pacificadas e foram reconciliadas com Deus onipotente". Saudava a todos os homens com estas palavras, ensinadas por divina revelação: "O Senhor te dê a paz!" (CIC).

JOÃO PAULO II  
Em Carta à Ordem Franciscana

# Unidade Lar Padre Maximiliano Kolbe

## 1 — Histórico:

Transcorria o mês de julho do ano de 1973. O inverno se apresentava rigoroso, acompanhado de chuvas e do impetuoso vento sul.

Nas praças de Porto Alegre encontravam-se grupos de crianças de todas as idades, entregues ao seu próprio destino.

Durante o dia procuravam os mais variados meios para encontrarem o alimento e não se esqueciam de selecionar caixas de papelão para dormirem, durante a noite. Quando esta lentamente estendia seu escuro manto e tomava o lugar do sol, as pobres crianças começavam a caminhada de regresso à sua Praça, onde juntas prestavam contas do dia que acabava de passar.

Entre lágrimas e risos, alegrias e tristezas, aventuras e fracassos, o chefe do grupo ia tomando conhecimento dos feitos de seu bando. E neste momento em que os fracos dominados pelos fortes, iam-se sucedendo castigos e recompensas, justas ou injustas, não importa, o instinto de sobrevivência os obrigava a tal situação.

Pelas 10 horas da noite, os pequenos deveriam recolher-se em seus abrigos, era norma do grupo.

Para substituir a cama que as mães cuidadosamente arriam para os seus filhos, aquelas crianças deveriam zozi-nhas desmanchar caixas de papelão e delas fazerem o frio leito. Para se cobrir utilizavam os jornais, que havia circulado em um dia qualquer.

O aconchego do lar era representado pelo fogo que algum deles se encarregava de acender no meio da Praça onde, ao seu redor, as ordens eram dadas pelo chefe do grupo.



As críticas se sucediam até que o Senhor Secretário do Trabalho e Ação Social determinou que estas crianças deveriam ser recolhidas para um lugar qualquer.

Coube aos Assistentes Sociais daquela repartição desempenharem tão delicada tarefa. Entre estes havia uma religiosa, que tomou para si a responsabilidade maior. Iniciou por apresentar a um Padre Vicentino o desafio, e este, por sua vez, abraçou a causa e foi assim iniciada a "Ronda Social Noturna".

Durante três meses a ação se repetiu diariamente. Foram recolhidos 84 menores, dos quais 13 não foram localizados nenhum familiar.

Foi para estes 13 menores que no dia 10 de outubro de 1973 foi fundada a Unidade Lar Pe. Maximiliano Kolbe.

## 2 — A canonização do Padreiro

As crianças da Unidade Lar, hoje em número de 50, viveram intensamente o feliz acontecimento. Nos nove dias que antecederam o feliz evento, foram marcados por orações, leituras e conferências sobre a vida do novo Santo.

No dia 03 de outubro chegou de Curitiba o Quadro Peregrino de Nossa Senhora de Monte Claro, bento pelo Papa, quando de sua visita ao Brasil.

Dia 10 de outubro na Igreja, ornada de flores brancas e vermelhas, era celebrada a Missa Solene. As crianças da Unidade Lar, vestidas de trajes típicos poloneses, circundavam o altar, onde estavam expostos à veneração dos fiéis, os quadros da Virgem de Monte Claro e do novo santo, o grande devoto de Maria, São Maximiliano Maria Kolbe.

A alegria inundava, não só os corações daqueles que vibravam de santo orgulho ao verem mais um filho da querida Polónia tão perseguida pelo inimigo e tão fiel às suas convicções religiosas, ser declarado santo, mas também pelos católicos do mundo inteiro, particularmente pelos devotos da Imaculada.

As 16 horas na pequena Capela da Unidade Lar outra missa era celebrada para as crianças e Irmãs.

Para que as crianças da Unidade Lar fossem melhor atendidas, está em processo de formação uma Congregação Religiosa e durante esta missa, uma religiosa emitia os votos temporários e uma postulante era recebida na pequena Comunidade.

Que São Maximiliano Maria Kolbe, escolhido para ser o Padreiro principal da Unidade Lar, faça desabrochar nos corações de muitas jovens o desejo de se dedicarem aquelas que mendigam amor, carinho e compreensão.

Ser a mãe dos órfãos e dos desassistidos é o Carisma da pequena Comunidade. E quantos órfãos e quantos desassistidos existem neste imenso país! "A messe é grande, mas os operários são poucos".

Muitas Unidade Lares precisam ser abertas para abrigarem os nossos irmãos pequeninos e indefesos.

Se você jovem, sentir-se vocacionada para esta missão, escreva-nos:

Unidade Lar Pe. Maximiliano Kolbe — C.I.N.S.M.C.

Av. Pátria, 307 — São Geraldo — 90.000 — Porto Alegre-RS

# Caminho se faz caminhando

Nada do que está fora do homem estraga ou corrompe o homem, mas o que sai de dentro do próprio homem. Esta afirmação do Evangelista Marcos evidencia claramente o tipo de sociedade em que vivemos hoje. Uma sociedade com bases excessivamente econômicas e integrada por homens com um espírito exageradamente materialista e consumista. Esta realidade é que consome o tempo e a vida do homem, que, na luta pela sobrevivência, já não encontra tempo e forças para dedicar-se à família, ou parar para tomar consciência de si e da realidade na qual vive.

Este é o drama do homem moderno que já não encontra tempo para o outro, pois não pode perder tempo para trabalhar, produzir, futurar mais. É o homem que cresce por fora e se esvazia por dentro. É o homem que domina e explora o próprio homem para aumentar mais fácil e mais rapidamente seus lucros. Assim temos cada vez mais concentração de capital nas mãos de poucos e cada vez mais miséria nas mãos de muitos.

1982, pelo fato de ser um ano político, fez com que se discutissem os rumos desta sociedade e os destinos do homem nesta sociedade. É a oportunidade para avaliarmos o que fizemos e onde queremos chegar. É a oportunidade para repensarmos nossos conceitos de homem e de sociedade. É a oportunidade para crescermos e afirmarmos por dentro, para que os caminhos políticos, econômicos, sociais e culturais nos levem ao encontro do homem livre e de uma sociedade justa. É assim que acreditamos construir uma sociedade mais participativa, na qual o povo tenha o direito de escolher quem deseja viver. É assim que o povo cria sólidos laços afetivos consigo e com o mundo do qual efetivamente é co-criador. São estes laços e estes sentimentos de solidariedade e justiça que expressam a grandeza do ser humano. E entre os sentimentos, o mais nobre é o amor. Pois, nada mais humano e divino do que um coração que perdoa e agradece.

Só os olhos do coração são capazes de enxergar nos caminhos dos homens a chama da fé e da esperança, muito além da rotina, das obrigações, da correria e do consumismo.

Quem não encontra motivos para agradecer? Agradecer a Deus pela vida, a saúde? Agradecer aos próximos mais próximos, à família, aos pais, aos filhos... os momentos de partilha, de calor humano, de um abraço e de um sorriso depois de um dia tenso e carregado? Agradecer ao outro, colega de aula ou de trabalho, pela amizade, as palavras de conforto, a lembrança do aniversário, a ajuda no aperto? Agradecer ao outro, desconhecido, que no silêncio da vida assume-a com consciência e responsabilidade? Agradecer à abertura política, que é um apelo à mobilização, à organização e a participação do povo, que começa a identificar seus problemas e erros; descobrir as causas e as raízes destes problemas e buscar alternativas comunitárias para um bem-estar maior e geral.

Agradecer aos políticos, sociólogos e intelectuais que entenderam que não existem dois ou três sistemas perfeitos. Mais ainda, pela lucidez em compreender que o homem não pode ser escravo de sistema algum, e que a dignidade humana e o bem-sistema coletivo sempre devem estar acima de qualquer sistema.

Agradecer pela boa vontade do homem brasileiro que não quer ficar à margem da história, da vida, da sociedade e do desenvolvimento, mas quer parti-

cipar e sentir-se útil, como membro ativo da caminhada que abre perspectivas para uma nova ordem social.

Agradecer a primeira oportunidade que milhões de jovens brasileiros têm em participar politicamente através do voto, para dizer o seu sim a esta situação de coisas ou testar o seu nível de consciência social e humana, através do não.

Agradecer aos intelectuais cassados, isolados, silenciados e hoje mais do que nunca ativos, a coragem de constituir em aos 50% da população que está com menos de 20 anos, a memória dos 18 anos de perseguição, casuísmos, descalabro econômico e promessas não cumpridas.

Agradecer aos pedagogos, professores e educadores pelo bom senso em distinguir a instrução da educação, e pela coragem em mostrar que tipo de educação interessa ao Estado e ao sistema e por que a educação informal, popular e libertadora, que acontece na família, na rua, na fábrica, nos centros urbanos, nas periferias, no interior e também nas escolas, é o caminho do crescimento permanente e global do indivíduo e da comunidade.

Agradecer a coragem da Igreja, dos missionários, dos agentes de pastoral, dos líderes sindicais e dos leigos que assessoram diferentes grupos de base na defesa da terra para quem nela trabalha, na defesa do salário justo, da participação dos lucros do trabalho e da descentralização dos meios de produção, uma vez que, segundo João Paulo II, o trabalho humano é a única fonte de riqueza.

É assim que Deus nos permitiu ser livres, para fazermos o que bem entendemos, mas para não nos deixar sem os dons e capacidades, nossa vontade, nossos sentimentos a serviço do homem, imagem e semelhança de Deus.

Mundo Jovem — Novembro

## DIA DA BANDEIRA NACIONAL: 19

A Bandeira é o símbolo de uma Nação e de um povo livre. Feita de um pano precioso, toda ela verde, amarelo e azul, enfeitada de estrelas que circundam o Cruzeiro do Sul, presa por um dos lados a uma corda para ser hasteada a um mastro. Por ela, com bravura, lutaram nossos antepassados, e por ela, dia e noite, está de prontidão o nosso Exército. Artistas e soldados têm por missão precípua manter a Bandeira e vitoriosa, a nossa querida Bandeira. Desta Bandeira nos quedamos, em sinal de amor e profundo respeito. Por causa dela estamos prontos para qualquer chamado em sua defesa. Por ela nos sacrificamos, entendemos os problemas pátrios, jamais admitimos que mal intencionados a maculem. A Bandeira é a Pátria, a Bandeira é o Exército Brasileiro, a Bandeira é o povo do Brasil. Por isso mesmo, o verdadeiro cidadão deixa de lado os seus interesses particulares em favor de sua Bandeira, procurando, de todas as formas, apoiar aqueles que, de longa data, vêm defendendo a nossa Bandeira pelo progresso. Neste momento que cultuamos o nosso Símbolo verde, amarelo e azul, justo que pensemos com mais profundidade o amor pátrio, que só existe, enquanto alimentamos em nós o ideal de tornar cada vez melhor o nosso País, cada vez mais forte o seu povo. Isto só se pode fazer, se, acima de tudo e de todos, estiver dada, soberana, a nossa querida BANDEIRA NACIONAL!

## - LUD EM 1982 - ARMAMENTOS E FOME

Comentando, ligeiramente, o recente censo chinês, com um professor, o professor, pasmado, exclamou: "há um bilhão e quinhentos milhões de chineses, isso corresponde ao seguinte: a cada quatro pessoas no mundo, uma é chinesa. Imagine, quanto alimento é preciso, diariamente, para sustentar tanta gente?"

O assunto abordado, mais extensamente, porém, eram os disparates ou discrepâncias que envolvem o homem ou provocadas pelo homem. A primeira delas, a mais brutal e irracional é a guerra. A primeira vista, tem-se a impressão que o homem involuiu ou retrocedeu, uma vez que mantém atitude e atos de agressão contra o indivíduo, contra países e povos inteiros. Semeando a destruição, semeando o desequilíbrio ecológico, semeia a fome, semeia a morte. O homem tenta imitar as leis do reino animal e vegetal: a lei do mais forte. O animal mais forte elimina o mais fraco, seu rival. No vegetal observa-se o mesmo fenômeno: o mais vigoroso cresce, o mais franzino vegeta e morre.

O homem, alimentando o sonho de domínio, como nação, agride o seu vizinho ou outros países. O indefeso é eliminado, é dado por desaparecido ou simplesmente, morto. O dominador, porém, não elimina a alma de uma nação. A qualquer momento poderá sofrer um contra ataque. Aqui aparece o caminho da irracionalidade. O país invasor, preocupa-se com armamento, esquece o alimento, implanta, conseqüentemente, um estado de miséria e fome. Há pessoas, neste mundo, que filosoficamente, aprovam tal procedimento. Dizem que as guerras concorrem para manter o equilíbrio populacional: "imagina, se não houvesse guerras e a população continuasse a crescer no ritmo das últimas décadas, haveria 10 bilhões de pessoas neste planeta, no século XXI".

Lembro-me de uma canção quando afirma: "a guerra mata muito, a fome mata mais". Se todos os países, ameaçadores e ameaçados proscrevessem as guerras e destinassem os recursos para produção de alimentos, não haveria mais fome. As nações armazenam armas e não alimentos.

Outras nações não produzem armas. Produzem medicamentos com a finalidade de controlar a explosão populacional, pior, fazer guerra contra o crescimento populacional. Não destinam recursos para o controle e eliminação de doenças. Criam a psicose do bebê de proveta e ousam falar de engenharia genética, mas não se interessam em consertar as aberrações ou "ignorância" da natureza genética.

"De nada vai adiantar um recado arcaico" — é o que muitos dizem — já sob ação ou pressão dos poderosos ou donos do mundo — diria, os donos da situação caótica do mundo.

Pe. João Novak  
Jornalista Profissional  
Reg. no MTPS n.º 721

15 DE NOVEMBRO - DIA DA PROCLAMAÇÃO DA REPÚBLICA DO BRASIL.  
DIA DE ELEIÇÕES — O VOTO É A SEGURANÇA DE UMA NAÇÃO LIVRE. VOTE BEM!